

**Roma o dwóch twarzach w Charkowie pokazała swoje ograniczenia nie tylko z mentalnego punktu widzenia, ale też na poziomie fizycznym. Wielu graczy podeszło do meczu z Szachtarem Donieck z cyklem spotkań bez odpoczynku i to mogło mieć wpływ na występ i wynik.**

Zespół wrócił wczoraj po południu do deszczowego Rzymu, otrzymując dobre wiadomości ze szpitala z graczami gotowymi lub prawie gotowymi do powrotu: Jonathan Silva, po urazie więzadła prawego kolana, wrócił do grupy na koniec poprzedniego tygodnia i może pozwolić odetchnąć Kolarovowi w meczu z Napoli. Lewy obrońca mógłby być do dyspozycji trenera już na Milan, ale mimo że wyleciał też z zespołem na Ukrainę, nadal potrzebuje treningów w nogach i dziś jego powołanie na mecz z zespołem Rossonerich wydaje się ciężkie.

To samo tyczy się Gonalonsa. Francuz jest zastopowany od 19 stycznia z powodu urazu łydki i w najbliższych dniach wróci do treningów z kolegami, przed meczem na Sao Paulo. Żegnamy się z kolei do przyszłego sezonu z Rickiem Karsdorpem, który musi pozostać zastopowany w całym finale tego sezonu z powodu zerwania więzadeł lewego kolana, urazu, który doznał 26 października z Crotone, w debiucie w Serie A.

Autor: abruzzo